Tenory. Alty. Basy. Soprany.

Stopniowo. Rozwojowo. Spokojnie.

Wydawało mi się, że ten muzyczny okrzyk "Jezu ufam Tobie!" nadaje się głównie na ciężkie chwile w życiu. Ale to nieprawda. Tutaj są cztery głosy. Soprany radosne, jasne. Jakby wdzięczne za wszytko, co dobre i piękne. Za każde pozytywne doświadczenie, za każdą łaskę. Okrzyk wdzięczności i zaufania. Alty ciemniejsze, spokojniejsze, stonowane. Na zwykłe dni. A może na chwile wyjątkowe, ale już nie tak bardzo emocjonalne, przeżywane dojrzalej. Tenory - znowu krok niżej w skali dźwięków, i już barwa inna.... To są właśnie te trudne chwile, których nikomu nie brakuje i w których potrzebujemy wsparcia od Niego. A basy? Dźwięki najniżej osadzone, może chwile ciemności, pustki, bólu i osamotnienia, ale bez nich - nie byłoby pełni brzmienia w tym okrzyku ufności. Z głębokości wołam do Ciebie, Panie.

Tworzą pełną harmonię dopiero wtedy, gdy we właściwym czasie odzywają się wszystkie.... - *zintegrowane*
.

Jezu, ufam Tobie.

Marysia